

Wyrok z dnia 27 marca 2000 r.

I PKN 395/99

Brak podstaw do sprostowania protokołu rozprawy w zakresie jej prawidłowego wywołania oznacza bezzasadność zarzutu pozbawienia strony obrony jej praw (art. 379 pkt 5 KPC).

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Katarzyna Gonera, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2000 r. sprawy z powództwa Tadeusza W. przeciwko Zakładom Produkcyjno-Usługowym „B.” Spółce z o.o. w B. o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 9 marca 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu pozwanych Zakładów Produkcyjno-Usługowych „B.” Spółce z o.o. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 9 marca 1999 r. [...]. Jedynym zarzutem skargi kasacyjnej jest jej twierdzenie, że w sprawie doszło do pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw, co powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 KPC). Twierdzenie to oparte z kolei zostało na tezie, że „w niniejszej sprawie rozprawa apelacyjna odbyła się bez prawidłowego wywołania, co uniemożliwiło udział w sprawie pełnomocnikowi, który reprezentować miał stronę pozwaną”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postawiony w kasacji zarzut nieważności postępowania jest nieuzasadniony. W następstwie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1999 r. - w którym

Sąd ten uznał, że pismo pełnomocnika strony pozwanej z dnia 9 marca 1999 r. stanowi wniosek o sprostowanie protokołu rozprawy przed Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 marca 1999 r. – wydane zostało zarządzenie z dnia 30 grudnia 1999 r., którym odmówiono sprostowania tego protokołu. Od zarządzenia tego strona pozwana – mimo że możliwość taką przewiduje art. 160 KPC – nie odwołała się. Z uzasadnienia tego zarządzenia wynika, że termin rozprawy apelacyjnej został wyznaczony na dzień 9 marca 1999 r. na godz. 9⁴⁰, o czym zawiadomiono strony i ich pełnomocników. Z oświadczeń protokolanta, z treści protokołu, jak i wokandy wynika, że sprawa z powództwa Tadeusza W. przeciwko Zakładom Produkcyjno-Usługowym „B.” Spółce z o.o. w B. została wywołana o godzinie 9⁴⁰, przy czym po jej wywołaniu nikt z zawiadomionych się nie stawił. Protokół został więc sporządzony zgodnie ze stanem jaki miał miejsce w dniu rozprawy. W tej sytuacji przewodniczący uznał, że brak jest podstaw do sprostowania lub uzupełnienia protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 9 marca 1999 r. Stwierdzenie to podziela także Sąd Najwyższy, który jest zdania, że informacja zawarta w protokole rozprawy z dnia 9 marca 1999 r., iż „po wywołaniu sprawy” nikt nie stawił się za strony prawidłowo zawiadomione, odpowiada prawdzie. To zaś oznacza, że postawiony w kasacji zarzut nieważności postępowania jest nieusprawiedliwiony.

Z powyższego względu Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====